



Stowarzyszenie Ochrony Zwierząt EKOSTRAŻ

ul. Spółdzielcza 13/4, 51-662 Wrocław
tel. 605 782 214, 666 214 555
info@ekostraz.pl www.ekostraz.pl
KRS: 0000352569 REGON: 021214549

P.W. 07/11/2010/35

Wrocław, 23 listopada 2010 r.

Dotyczy: nowelizacji o ochronie zwierząt

Biuro Poselskie Joanny Muchy
ul. Chopina 19 m. 4A
20-006 Lublin

Wielce Szanowna Pani Posel,

jako organizacja społeczna, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, pozwalamy sobie skierować do Pani Posel jako Przewodniczącej Sejmowego Zespołu Przyjaciół Zwierząt nasze uzasadnione wątpliwości dotyczące proponowanych przez Zespół zmian w art. 11 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt (gminne zadanie opieki nad bezdomnymi zwierzętami). Nasze wątpliwości oparte są na **a)** formalnej analizie obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej Prawa (ze stanem na dzień 23 listopada 2010 r.) oraz **b)** znacznej praktyce w zajmowaniu się przez nas w/w kwestiami. Będziemy **zyczliwie zobowiązani** za rzetelne i wnikliwe przeanalizowanie naszych roboczych uwag przez Zespół Przyjaciół Zwierząt oraz **poinformowanie nas w formie pisemnej o wynikach tych analiz.**

Art. 11 Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21.08.1997 r. w brzmieniu wynikającym z ewentualnego uchwalenia przez Sejm RP Ustawy o zmianie Ustawy o ochronie zwierząt z poprawkami postulowanymi przez Zespół Przyjaciół Zwierząt

Legenda:

- *tekst zachowany*
- **tekst zmieniany wraz z komentarzem**

1. Zapewnianie opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wylapywanie należy do zadań własnych gmin.

2. Minister właściwy do spraw administracji publicznej w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw środowiska określi, w drodze rozporządzenia, zasady i warunki wylapywania bezdomnych zwierząt.

3. Zabrania się odławiania zwierząt bezdomnych bez zapewnienia im miejsca w schronisku dla zwierząt lub nowego właściciela, chyba że zwierzę stwarza poważne zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt. Odławianie bezdomnych zwierząt odbywa się wyłącznie na podstawie uchwały rady gminy, o której mowa w art. 11a.

Komentarz:

Na podstawie niniejszego przepisu (**ust.3**) jednostki samorządu terytorialnego mogą:

a) w ogóle **nie odławiać** bezdomnych zwierząt, nawet pomimo przyjętego programu, o którym mowa w art. 11a, utrzymując, że – zgodnie ze stanem faktycznym – nie ma możliwości zapewnienia im miejsca w schronisku lub nowego właściciela;

b) odławiać bezdomne zwierzęta i nie przekazywać ich do schronisk dla bezdomnych zwierząt lub nowych właścicieli, arbitralnie argumentując, że zwierzęta te „stwarzają poważne zagrożenie dla ludzi lub innych zwierząt”;

c) odławiać bezdomne zwierzęta i przekazywać je do jakichkolwiek nowych właścicieli, w tym przedsiębiorców (tzw. „hycli”) czerpiących znaczące zyski z odławiania bezdomnych zwierząt za publiczne pieniądze i ich szybkiej, często pokątnej likwidacji. Na ogół związane jest to także z czasowym przetrzymywaniem bezdomnych zwierząt w miejscach, które nie tylko nie spełniają jakichkolwiek wymagań weterynaryjnych dla działalności *de facto* prowadzonej (tj. schronisk dla zwierząt), nie są przez nikogo nadzorowane w jakimkolwiek zakresie, ale przede wszystkim nie są w nich zapewnione właściwe warunki bytowania dla zwierząt. **Proceder ten realizowany jest powszechnie i z publicznych pieniędzy przez polskie gminy.**

Proponowane w art. 11 zapisy nadal umożliwiają bezterminowe przetrzymywanie oraz **zameczanie na śmierć** wyłapanych zwierząt przez gminne zakłady komunalne, organizacje społeczne lub prywatnych przedsiębiorców, bez jakiegokolwiek nadzoru i kontroli w „pensjonatach”, „przituliskach”, „hotelach” „pogotowiach dla bezdomnych zwierząt”, „bazach transportowych”, a nawet – ze względu na brak humanitarnego, a nie jedynie weterynaryjnego nadzoru – w oficjalnie działających „schroniskach dla bezdomnych zwierząt”.

Wniosek ten wynika z tego, że:

I. W polskim prawie nie istnieją jakiegokolwiek normy jakościowe dotyczące humanitarnej opieki nad bezdomnymi zwierzętami - niezależnie od tego GDZIE, W JAKIEJ FORMIE PRAWNEJ i PRZEZ KOGO ta opieka miałyby być sprawowana.

Istnieją jedynie tzw. szczegółowe wymagania weterynaryjne dla prowadzenia schronisk dla zwierząt, wynikające z delegacji Ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt w formie Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r. Nie istnieją także żadne nawet ogólne unormowania prawne dotyczące przekazywania przez jednostki samorządu terytorialnego bezdomnych zwierząt „nowym właścicielom”. W świetle nowelizacji takim „nowym właścicielem” może być jakikolwiek prywatny przedsiębiorca prowadzący działalność hyclowską, który inkasuje pieniądze i poza jakąkolwiek kontrolą hurtowo przejmuje „bezpąskie pieski”, a potem pokątnie zamęcza je na śmierć.

II. W polskim prawie nie istnieje definicja „schroniska dla bezdomnych zwierząt”, nawet w ramach weterynaryjnych przepisów o ochronie zdrowia zwierząt.

Orzeczenia powszechnych sądów administracyjnych oraz postanowienia organów ścigania wyraźnie wskazują, że zgodnie z polskim prawem „schroniskiem dla bezdomnych” zwierząt może być jakiegokolwiek miejsce, w którym umieszczane są zwierzęta, bez względu na to, że „niezdefiniowane” nigdzie schroniska dla bezdomnych zwierząt – w świetle prawa – powinny być nadzorowane przez organy administracji publicznej, tj. Państwową Inspekcję Weterynaryjną (Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt i zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt) oraz spełnić określone wymagania i uzyskać zezwolenie właściwego wójta (art. 7 ust. 1 pkt. 4 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach).

Stąd też – mimo nowelizacji – bezdomne zwierzęta będą mogły być nadal legalnie umieszczane przez jednostki samorządu terytorialnego w „pensjonatach”, „przituliskach”, „hotelach” lub na prywatnych posesjach hycli, które nie znajdują się pod jakimkolwiek państwowym nadzorem, choć funkcjonują na ogół wyłącznie dzięki środkom publicznym.

Należy wskazać tutaj /niezależnie od kontekstu sprawy, gdyż dotyczy ona znaczenia terminu „schronisko dla bezdomnych zwierząt”/ na Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 14 listopada 2007 r. (IV SA/Wa 892/2007), zgodnie z sentencją którego „[p]rzez użyte w przepisie art. 7 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt sformułowanie „schronisko dla zwierząt” należy rozumieć nie tylko placówkę, która spełnia wymogi zawarte w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r., w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt (Dz. U. 2004 r. Nr 158 poz. 1657) lecz każde miejsce, w którym można umieścić zwierzę nad którym znęcano się zadając mu ból lub cierpienie. Takim miejscem jest również hotel dla psów”.

Sformułowanie „schronisko dla zwierząt” może podlegać dowolnej interpretacji i być „każdym miejscem” właśnie ze względu na to, że nie jest nigdzie w jakikolwiek sposób zdefiniowane. System nadzoru działalności weterynaryjnej zawarty w Ustawie o ochronie zdrowia zwierząt nie pozwala Inspekcji Weterynaryjnej na podejmowanie żadnych skutecznych działań w przypadku stwierdzenia „prowadzenia działalności nadzorowanej bez zezwolenia”. W przypadku schroniska dla bezdomnych zwierząt prowadzonego pod szyldem „przysłiska” bez potwierdzenia przez Inspekcję spełnienia szczegółowych wymagań weterynaryjnych i wynikającego z niego nadzoru, nikomu nie grożą jakiegokolwiek sankcje karno-prawne. Jak dobitnie stwierdził Janusz Związek, Główny Lekarz Weterynarii 26 maja 2009 r. w kontekście tzw. „działalności nadzorowanej” przez Inspekcję Weterynaryjną: „Dobrze wiecie też, że nie możemy wejść, bo nie ma możliwości zamknięcia czegoś, co nie jest otwarte. Do czego służy decyzja administracyjna? Do tego, żeby albo coś naprawić, albo na coś zezwolić, albo coś uchylić.”. [źródło: Zapis stenograficzny z 17 posiedzenia Komisji Środowiska w dniu 26 maja 2009 r.: <http://www.senat.gov.pl/k7/kom/ks/2009/017s.htm>].

Dodatkowo nowelizacji podlega art. 7 Ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, zgodnie z którą wykreśla się „schroniska dla bezdomnych zwierząt” jako instytucje, na których prowadzenie wymagane jest zezwolenie właściwego wójta. Jest to działanie całkowicie nieuzasadnione i niezrozumiałe, które de facto wyłącza dodatkowo i ostatecznie „schroniska dla bezdomnych zwierząt” spod regulacji jednostek samorządu terytorialnego, na których terenie takie instytucje funkcjonują. Jednostki samorządu terytorialnego od tej pory nie będą miały żadnego narzędzia prawnego, aby regulować rynek tych usług poprzez określenie wymagań i norm jakościowych dla prowadzenia tego typu działalności.

III. Nie uchylono ust. 2 art. 11 Ustawy o ochronie zwierząt, a więc w ramach tzw. „mininowelizacji” nie istnieją podstawy prawne do uchylenia ciągle obowiązującego **Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 1998 r. w sprawie zasad i warunków wylapywania bezdomnych zwierząt**. Zgodnie z nim:

a) wójt/burmistrz/prezydent **jest prawnie zobowiązany** do zapewniania miejsc w schronisku bezdomnym zwierzętom przed faktem podjęcia decyzji o ich wylapywaniu oraz ogłoszenia tego do wiadomości publicznej (§ 3 w/w Rozporządzenia).

Przywołanie tego przepisu prawa świadczy o tym, **że proponowana w ust. 3 zmiana o zakazie wylapywania zwierząt bez możliwości zapewnienia wylapanym zwierzętom miejsca w schronisku de facto nie zmienia stanu prawnego obowiązującego w RP**. Stanu prawnego, który – przypomnijmy – prowadzi do zamęczania bezdomnych zwierząt na masową skalę za publiczne pieniądze.

b) wójt/burmistrz/prezydent **nie jest prawnie zobowiązany** do faktycznego przekazywania jakichkolwiek bezdomnych zwierząt do schronisk, niezależnie od tego, czy zapewnia im miejsce w nich, czy też nie.

Zgodnie z § 6 w/w Rozporządzenia bezdomne zwierzęta mogą być bezterminowo przetrzymywane przez prywatnych przedsiębiorców / jednostki samorządu terytorialnego / organizacje społeczne **gdziekolwiek**, bez kontroli kogokolwiek, w tym Inspekcji Weterynaryjnej. Zwierzęta te – w świetle prawa – nie muszą być przekazywane do żadnych schronisk dla bezdomnych zwierząt, a za ich nieprzekazywanie nie grozi jakakolwiek sankcja prawno-karna.

4. Organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą zapewniać bezdomnym zwierzętom opiekę i w tym celu prowadzić schroniska dla zwierząt, w porozumieniu z właściwymi organami samorządu terytorialnego.

5. Zabrania się prowadzenia schronisk dla zwierząt dla zysku.

Przepis pozbawiony jest sankcji karnej i nic w tym dziwnego. Trudno bowiem wyobrazić sobie kto i w jaki sposób miałby dociekać, czy dana działalność prowadzona jest dla zysku. Zysk jest pojęciem *stricte* ekonomicznym, a nie formalno-prawnym i nie funkcjonuje nawet w urzędowych wzorach sprawozdań organizacji pożytku publicznego. Ewentualne „zyski” mogą być niwelowane poprzez ich wliczanie w „koszty” danej działalności, co wie każdy racjonalny przedsiębiorca w tym kraju.

Problemem gminnej opieki nad bezdomnymi zwierzętami nie jest to, że generuje ona „zyski” dla jakichkolwiek podmiotów, że z żądzy „zysków” bezdomne zwierzęta są zamęczane na śmierć za publiczne pieniądze, **lecz dokładnie wprost przeciwnie: że nie ma jasno zdefiniowanego i finansowanego publicznego zadania opieki nad bezdomnymi zwierzętami.**

Jak wskazują dane Biura Ochrony Zwierząt Fundacji Dla Zwierząt „Argos” w Warszawie polskie gminy zajmują się bezdomnymi zwierzętami **a)** tylko wtedy, gdy naprawdę muszą (zdecydowana większość gmin w ogóle się tym nie zajmuje), **b)** poprzez zlecenie tego zadania podmiotom, które oferują najkorzystniejsze stawki za sztukę. Stawki te obecnie są stosunkowo wysokie (1.000 – 2.000 zł) ze względu na to, że na tym rynku funkcjonuje niewiele podmiotów, a większość schronisk finansowanych ze środków publicznych (wraz z etatami dla pracowników, często członków organizacji ochrony zwierząt) jest skrajnie przepełniona.

Tym bardziej **zaskakujący jest zapis Projektu Ustawy o Znakowaniu Zwierząt (art.13), zgodnie z którym bezdomne zwierzęta stają się własnością schronisk dla bezdomnych zwierząt.** Jest to zapis kuriozalny, który *de facto* doprowadzi do tego, że zalegalizowana zostanie działalność polegająca na tym, że polskie gminy – za jednorazową stawką – pozbywają się bezdomnych zwierząt byle gdzie i byle było jak najtaniej. Z chwilą oddania bezdomnego zwierzęcia gdziekolwiek (patrz komentarz wyżej) zaniknie bowiem cel gminnego zadania opieki (i nadzoru nad opieką) nad bezdomnymi zwierzętami. **Gminy nie mają jednak obowiązku opieki nad zwierzętami, które mają właścicieli.**

6. Prowadzenie schronisk dla zwierząt jest działalnością nadzorowaną w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. u. Nr z 2008 r. Nr 213, poz. 1342 oraz 22070 r. Nr 47, poz.278,Nr 60, poz. 372 i Nr 7 8 , p o z . 5 1 3) . " ;

Z tego zapisu nie wynika nic, gdyż można legalnie prowadzić działalność nadzorowaną w formie schroniska dla zwierząt (tj. „hotelu”, „przysłiska”, „pogotowia”, „pensjonatu”), bo Inspekcja Weterynaryjna nie nadzoruje działalności, która nie została zgłoszona do nadzoru.

Art. 11a. 1. Rada gminy określa, w drodze uchwały, corocznie do dnia 31 marca, program opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt, biorąc pod uwagę humanitarną ochronę zwierząt.

2. Program, o którym mowa w ust. 1, obejmuje:

1) zapewnienie bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku;

2) opiekę nad bezdomnymi kotami miejskimi, w tym ich sezonowe dokarmianie;

3) odławianie bezdomnych zwierząt;

4) sterylizację albo kastrację zwierząt;

5) poszukiwanie właścicieli dla bezdomnych zwierząt;

6) usypianie ślepych miotów

3. Program, o którym mowa w ust. 1, może obejmować plan znakowania zwierząt w gminie.

4. Realizacja zadań, o których mowa w ust. 2 pkt 3-6, może zostać powierzona podmiotowi prowadzącemu schronisko dla zwierząt.

5. Program, o którym mowa w ust. 7, zawiera wskazanie wysokości środków finansowych przeznaczonych na jego realizację oraz sposób wydatkowania tych środków. Koszty realizacji programu ponosi gmina.

6. Projekt programu, o którym mowa w ust. 1, przygotowuje wójt, burmistrz lub prezydent miasta.

7. Projekt programu, o którym mowa w ust. 1, wójt, burmistrz lub prezydent miasta najpóźniej do dnia 1 marca przekazuje do zaopiniowania właściwemu powiatowemu lekarzowi weterynarii oraz

organizacjom społecznym, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, działającym na obszarze gminy.

8. Podmioty, o których mowa w ust. 7, w terminie 14 dni wydają opinie do przekazanego projektu programu, o którym mowa w ust. 1. Brak opinii w tym terminie uznaje się za akceptację przesłanego programu."

Zapis ten, mimo szczytnych intencji, stanowi *de facto* **ograniczenie roli instytucji nadzorujących przestrzeganie przepisów ustawy o ochronie zwierząt, tj. Inspekcji Weterynaryjnej oraz organizacji ochrony zwierząt.** Po pierwsze (1), na mocy obowiązującej ustawy (art. 11 ust. 3), jednostka samorządu terytorialnego ma obowiązek **uzgodnienia** (a nie jedynie opiniowania) treści uchwały w sprawie postępowania z bezdomnymi zwierzętami z Powiatowym Lekarzem. Po drugie (2), gmina ma obowiązek uzyskania opinii organizacji, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt. Warunki (1) i (2) są **FORMALNYMI WARUNKAMI WAŻNOŚCI** takiej uchwały.

W załączeniu przesyłamy **2 studia przypadków dot. art. 11 Ustawy o ochronie** zwierząt obrazujące związek obecnie obowiązujących przepisów prawa ze stanem faktycznym. Ze względu na wagę problemu, prosimy o rzetelne zapoznanie się z problematyką opieki nad bezdomnymi zwierzętami w Polsce oraz wyciągnięcie z niej odpowiednich (a nie jedynie powierzchownych wniosków): tj. albo **a)** ściśle określone i publicznie finansowane zadanie opieki nad bezdomnymi zwierzętami, **b)** ściśle określone i publicznie finansowane zadanie „zwalczania” bezdomnych zwierząt (np. „usypianie” po 14 dniach pobytu w schronisku). Niezależnie od tych wniosków, kwestia bezdomnych zwierząt w Polsce wymaga jasnych i konkretnych przepisów prawnych.

Z poważaniem:

Dawid Karaś
Ekostraż

STUDIUM PRZYPADKU I
(DOLNY ŚLĄSK, 2007: Nowa Ligota k. Oleśnicy)



„Pogotowie Dla Małych Zwierząt” – placówka prowadzona przez Marzenę Sobańską, bez zezwolenia Wójta Gminy Oleśnica na prowadzenie „schroniska dla zwierząt”, choć nadzorowana jako „schronisko dla zwierząt” przez PLW w Oleśnicy. Umowy (średnio 300 zł za przyjęcie psa) z ponad 40-ma gminami woj. dolnośląskiego i lubuskiego. Schronisko to nigdy nie spełniało wymagań, o którym mowa w Rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 23 czerwca 2004 r., w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych dla prowadzenia schronisk dla zwierząt. W rzeczywistości była to wiejska posesja, na którą przedsiębiorcy na zlecenie gmin dostarczali bezdomne zwierzęta.

Właścicielka została prawomocnie skazana we wrześniu 2008 r. za popełnienie przestępstwa znęcania się nad zwierzętami (art. 35 ust. 1 Ustawy z dnia 21.08.1997 r. o ochronie zwierząt) na 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata. Żaden urzędnik nie poniósł odpowiedzialności karnej za kierowanie zwierząt do tej placówki. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Oleśnicy zrezygnował ze stanowiska kilka dni po ujawnieniu „umieralni dla zwierząt” w Nowej Ligocie, którą urzędowo nadzorował. Nie poniósł odpowiedzialności za zaniedbanie obowiązków służbowych, mimo ujawnienia, że pod jego urzędowym nadzorem Marzena Sobańska znęcała się nad zwierzętami poprzez ich głodzenie i utrzymywanie w niewłaściwych warunkach bytowania. Za publiczne pieniądze.

Fotografie (nadzorowana działalność weterynaryjna):





Nowa Ligota, styczeń 2007 r.



STUDIUM PRZYPADKU II
(DOLNY ŚLĄSK, 2010: Dobrocin k. Dzierżoniowa)



P.H.U. „Dragon” w Dobrocinie k. Dzierżoniowa: Krzysztof Sawicki prowadzi działalność „chów i hodowla zwierząt” oraz „uprawa roślin”, przy tym wylapuje i „hoteluje” bezdomne zwierzęta z okolicznych gmin za 900 zł od sztuki pomimo braku jakichkolwiek zezwoleń na prowadzenie działalności w formie *de facto* prowadzonej, tj. „schroniska dla bezdomnych zwierząt”.

W listopadzie 2009 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Dzierżoniowie zawiadamia Prokuraturę Rejonową w Dzierżoniowie o możliwości popełnienia przez K. Sawickiego przestępstwa prowadzenia weterynaryjnej działalności nadzorowanej bez zezwolenia. Postępowanie zostaje umorzone ze względu na „brak znamion czynu zabronionego”: Sawicki wszak prowadzi „Pensjonat”, a nie jakieś „schronisko dla bezdomnych zwierząt”.

W styczniu 2010 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Dzierżoniowie ujawnia fakt znęcania się nad zwierzętami przez Krzysztofa Sawickiego. W lipcu 2010 r. Prokurator Rejonowy w Dzierżoniowie kieruje do sądu akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi S. Zostaje on oskarżony o „znęcanie się nad siedemdziesięcioma psami w okresie od listopada 2009 r. do 23 lutego 2010 r. poprzez ich kopanie po całym ciele, utrzymywanie w niewłaściwych warunkach bytowania, bez stałego dostępu do wody pitnej oraz głodzenie, które doprowadziło do zgonu co najmniej siedmiu psów”. Sprawa toczy się przed Sądem Rejonowym w Dzierżoniowie pod sygnaturą akt: 1Ds. 129/10.

Postępowania w sprawie porzucenia zwierząt oraz przekroczenia uprawnień przez Burmistrza Pieszyc oraz Prezydenta Świdnicy w związku z realizowaniem gminnego zadania opieki nad bezdomnymi zwierzętami zostaje umorzone przez Prokuraturę Rejonową w Dzierżoniowie (sygnatura akt: 2Ds. 86/10/Sp). Prokurator argumentuje, że gmina „nie ma pieniędzy”, więc – mimo braków formalnych (brak uchwały o

wylapywaniu „bezpańskich psów” uzgodnionej z PLW oraz zaopiniowanej przez organizację ochrony zwierząt; brak zezwoleń na prowadzenie weterynaryjnej działalności nadzorowanej przez K. Sawickiego oraz zezwolenia na prowadzenie schroniska udzielonego przez Wójta Gminy Dzierżoniów) – nic się stało w związku z tym, że za publiczne pieniądze zamęczono na śmierć przynajmniej 70 psów w latach 2009 – 2010 w „pensjonacie” Krzysztofa Sawickiego.

